

HENRYK DOMAŃSKI I BOGDAN W. MACH

Inteligencja w strukturze społecznej: dziedziczenie pozycji, wyższe wykształcenie i kariera zawodowa (1982–2006)

Teza o zaniku inteligencji

Jednym z głównych wątków ożywionych dyskusji toczonych dziś w naukach społecznych i publicystyce jest kwestia „zaniku” inteligencji jako rozpoznawalnego składnika polskiego życia publicznego i struktury społecznej. Problem ten dyskutowano na wielu już zakrętach dziejowych naszej historii; impulsem do obecnych dyskusji stał się upadek komunizmu i kształtowanie się gospodarki rynkowej (Jedlicki 2000; Żarnowski 2000; Śpiewak 2001; Cywiński 2002; Walicki 2004; Skarga 2006; zob. również bibliografię tekstów o inteligencji załączoną na końcu tej książki). Najważniejszym z powodów decydujących o tym, że dyskusje te nie doprowadziły do względnie powszechnie akceptowanych wniosków były różnice w sposobie definiowania inteligencji i nieprecyzyjność „testów”, które miałyby wykazać jej „zanikanie” lub nieobecność takiego procesu. Należy też stwierdzić, że faktograficzna podstawa do formułowanych tez była stosunkowo uboga, trzeba jednak zarazem przyznać, że nie mogła być ona bogata, biorąc pod uwagę brak systematycznych badań na dużą skalę dotyczących współczesnej polskiej inteligencji.

O jak rozumianą inteligencję chodzi nam w tym tekście? Sformułowano wiele definicji odwołujących się przede wszystkim do ról i funkcji pełnionych przez inteligentów w społeczeństwie. Którą z tych definicji wybrać? Ze względu na usytuowanie w społeczno-zawodowym podziale pracy inteligencja jest kategorią kierowników, ekspertów i twórców, których efektem pracy są szeroko rozumiane specjalizacja, racjonalizacja i modernizacja życia społecznego (Szczepański 1960; Szacki 1974). Ze względu na aktywność w dziedzinie kultury jest ona elitą kulturalną, której zadaniem jest tworzenie kultury i formułowanie wzorów do naśladowania w zakresie stylu życia, wartości i postaw (Jedlicki 2000). Szczególnie często polskiej inteligencji

przypisywano rolę edukacyjną w stosunku do klas niższych, funkcję przewodnika w dążeniu do odzyskania i zachowania niepodległości, a następnie rolę strażnika tożsamości narodowej (Chałasiński 1946). Jeszcze innym aspektem możliwej definicji jest podkreślanie bezpośredniego zaangażowania inteligencji w działalność polityczną, oświatową i samorządową (Żarnowski 2000).

Punktem wyjścia naszych analiz jest stwierdzenie, że niezależnie od tego, czy bardziej podkreślać się będzie aspekt specyficznej umysłowości inteligencji, jej profesjonalne kwalifikacje, realizację misji, czy rolę modernizatora i racjonalizatora stosunków społecznych, we wszystkich definicjach inteligencja jest traktowana jako odrębna kategoria społeczna (klasa, warstwa, grupa zawodowa), o szczególnych, sobie tylko właściwych, atrybutach, zajmująca określoną pozycję wśród innych elementów struktury społecznej. „Zanikanie” inteligencji oznacza więc, w najbardziej ogólnym sensie, utratę jej odrębności, zanik jej swoistych cech odróżniających ją od innych kategorii – socjolog powie, że oznacza utratę inteligenckiej tożsamości budowanej na demograficznym podobieństwie w obrębie grupy i społeczno-kulturowej odrębności wobec innych kategorii. Tak też rozumiemy w tym artykule ewentualne „zanikanie” polskiej inteligencji.

Perspektywa, w jakiej będziemy analizować tak rozumiane „zanikanie” inteligencji, to kształtowanie się nowej polskiej kapitalistycznej struktury społecznej. Ponieważ podstawą współczesnych struktur społecznych są zróżnicowania zawodowe, przez które indywidualne zasoby i nakłady pracy są transformowane w nagrody i pozycje społeczne, przynależność do kategorii inteligencji definiujemy poprzez wykonywany zawód. Za „intelligenckie” uważamy zatem te zawody, w których definicji najbardziej widoczne są elementy pracy na rzecz specjalizacji, racjonalizacji i modernizacji życia społecznego. Za Janem Szczepańskim i Jerzym Szackim przyjmujemy, że chodzi tu przede wszystkim o kierowników, ekspertów i twórców. Odwołując się do powyższego i wykorzystując dane z badań socjologicznych realizowanych na próbach ogólnopolskich w latach 1982–2006 poddajemy potrójnemu testowi tezę o zaniku inteligencji.

Pierwszy test dotyczy stopnia dziedziczenia pozycji inteligenckich. Zmniejszenie się dziedziczenia przynależności do inteligencji chcemy interpretować jako wskaźnik rozmywania się jej odrębności w stosunku do innych segmentów struktury społecznej, jej zaniku. I odwrotnie: utrzymywanie się dziedziczenia tych pozycji na stałym poziomie byłoby, w tym kontekście, przejawem międzypokoleniowej ciągłości inteligencji i świadczy-

łoby przeciw tezie o jej zanikaniu. Dynamikę dziedziczenia pozycji inteligencjonalnych ustalimy, analizując zmiany we wzorach napływu do inteligencji i siłę związku między przynależnością do tej kategorii a pochodzeniem społecznym.

Drugi test dotyczy związku między przynależnością do inteligencji a poziomem wykształcenia. Chociaż posiadanie wyższego wykształcenia nie jest dla nas koniecznym warunkiem tej przynależności, to cecha ta tradycyjnie odróżnia inteligencję od innych kategorii społecznych. Osłabienie siły zależności między przynależnością do inteligencji a poziomem wykształcenia byłoby oznaką słabnącej roli dotychczasowych mechanizmów rekrutacji do tego segmentu struktury społecznej i argumentem na rzecz tezy o „zanikaniu” inteligencji. Wychodząc z tego założenia, dokonamy systematycznego porównania siły związku między posiadaniem wyższego wykształcenia a przynależnością do inteligencji w kolejnych punktach czasowych.

Trzeci test dotyczy wzorów indywidualnej kariery zawodowej. Można powiedzieć, że stopień odrębności kategorii społeczno-zawodowych jest pochodną trwałego charakteru przynależności jej członków. Zawody inteligencjonalne – takie jak lekarz, naukowiec czy prawnik – charakteryzują się na ogół wysokim stopniem ciągłości kariery. Czy jest tak w dalszym ciągu w Polsce po zmianach zapoczątkowanych w roku 1989? Czy też ciągłość inteligencjonalnych karier została w znaczący sposób osłabiona lub przerwana i w tym sensie inteligencja w polskiej strukturze społecznej coraz bardziej „zanika”? Punktem odniesienia będzie dla nas sytuacja przed zmianą systemu. Szukając oznak zanikania inteligencji ustalimy wpływ przynależności do inteligencji w 1988 roku, w schyłkowym okresie poprzedniego systemu, na prawdopodobieństwo zajmowania pozycji inteligenta pięć lat później, w roku 1993. I to samo zrobimy, porównując dwa następne pięcioletnie okresy: 1993–1998 i 1998–2003. Występowanie w tych trzech odcinkach czasowych niesłabnącej pozytywnej zależności będziemy traktować jako argument na rzecz tezy o utrzymywaniu się odrębności inteligencji w strukturze społecznej. Słabnięcie tej zależności uważać będziemy za oznakę postępującego „zanikania” inteligencji.

*Trzy testy
empiryczne*

Wskaźniki strukturalnej odrębności

Podstawowym wskaźnikiem utrzymywania się strukturalnej odrębności inteligencji lub zaniku tej odrębności jest dla nas zakres trzech rodzajów ciągłości w obrębie grupy inteligencjonalnej. Chodzi o (1) ciągłość pozycji między

pokoleniami – zakres, w jakim w ramach inteligencji mamy do czynienia z dziedziczeniem pozycji zawodowych rodziców, (2) ciągłość alokacyjnej mocy wykształcenia – zakres, w jakim zajęcie pozycji inteligenta zależy od posiadania wyższego wykształcenia oraz (3) ciągłość pozycji zawodowej w obrębie kariery – zakres, w jakim przynależność do inteligencji jest stabilna w trakcie indywidualnej trajektorii zawodowej. Każda z tych trzech ciągłości ma dwa, względnie niezależne, aspekty.

Po pierwsze, ciągłość oznacza stabilność otoczenia społecznego i podobieństwo inteligenckich doświadczeń. Stopień, w jakim inteligencja w określonym punkcie czasowym pochodzi z tego samego „wycinka” struktury społecznej – w szczególności z pozycji inteligenckich zajmowanych przez rodziców, z pozycji inteligenckich zajmowanych w jakimś wcześniejszym punkcie własnej kariery zawodowej lub pozycji definiowanych poprzez wyższe wykształcenie – decyduje o tym, jak wielu inteligentów, ze względu na pochodzenie i trajektorię życiową, jest dla mnie „ludźmi takimi jak ja”. Ta niekoniecznie uświadamiana i przeżywana wspólnota doświadczeń, decyduje o „demograficznej tożsamości” inteligencji. Gdy ilość inteligenckich pozycji na skutek przemian strukturalnych szybko rośnie, gdy pozycje te muszą być obsadzane „nowymi ludźmi” pochodzącymi z innych kategorii społecznych nie zawsze dysponujących „odpowiednim” wykształceniem, gdy powstają nowe zawody inteligenckie, a we wzorach rekrutacji do nich zaczyna się uwzględniać inne niż wyższe wykształcenie kwalifikacje, demograficzna tożsamość powiększającej i różnicującej się wewnętrznie grupy inteligenckiej maleje. Zauważmy, że dla określenia stopnia demograficznej tożsamości grupy nie są potrzebne żadne porównania międzygrupowe. Odpowiednią metodą analizy przemian demograficznej tożsamości inteligencji jest śledzenie zmian struktury pochodzenia i wykształcenia tej grupy oraz ciągłości w przebiegu indywidualnych karier zawodowych jej członków. Mogą to być standardowe współczynniki „napływu” do kategorii inteligencji, które mierzą pewien aspekt absolutnego rozmiaru mobilności dokonującej się w społeczeństwie jako całości (Erikson i Goldthorpe 1992; Goldthorpe 2007).

Po drugie, ciągłość oznacza stabilność relacji międzygrupowych – w naszym przypadku między kategorią inteligencji a innymi kategoriami społecznymi bądź resztą społeczeństwa. Stopień tej ciągłości nie daje się ustalić bez porównywania inteligencji z innymi kategoriami społecznymi. Chodzi bowiem o to, w jakim zakresie inteligencja jako grupa zawodowa ma większe niż inne grupy szanse na lokowanie swych dzieci raczej w „inteligenckim

obszarze” struktury niż poza tym obszarem. Chodzi również o to, w jakim stopniu rozpoczynający pracę inteligenci mają większe szanse na utrzymanie się w swych zawodach niż osoby rozpoczynające pracę w innych zawodach na przejście do grupy inteligencji. Chodzi wreszcie i o to, jaką przewagę w „staraniu się” o inteligentkie zawody mają (nad innymi kategoriami) osoby z wyższym wykształceniem. Tak rozumiana równość (lub nierówność) szans jest zarazem i ważną relacją między segmentami struktury społecznej, i konsekwencją innych uwarunkowań strukturalnych definiujących, co jest sobie bliskie lub dalekie w przestrzeni społecznej – zarówno w sensie kulturowym, jak i w sensie mocy ekonomicznej, a czasem i politycznej. Te międzygrupowe równości bądź nierówności szans na lokowanie siebie, lub swego potomstwa, w różnych fragmentach struktury społecznej są ważnym czynnikiem „społecznej tożsamości” grup społecznych – w tym inteligencji. Tożsamość ta jest zawsze z istoty swej relatywna, tzn. budowana porównawczo przez odniesienie do innych grup i względnie niezależna od „demograficznej tożsamości”. Mówiąc jeszcze inaczej – jest ona efektem symetrii lub asymetrii relacji międzygrupowych. Właściwą metodą analizy tożsamości społecznej jest porównywanie alokacyjnych możliwości i szans analizowanych grup – porównywanie to wymaga wyeliminowania wpływu zmian liczebności poszczególnych grup, które w oczywisty sposób wpływają na tożsamość demograficzną, ale zarazem zniekształcają obraz relacji międzygrupowych.

W systemach stabilnych, w których liczebności grup społecznych nie ulegają większym zmianom, nie wyłaniają się nowe kategorie i względnie stałe są normy rządzące relacjami międzygrupowymi, oba aspekty ciągłości – tożsamość demograficzna i społeczna – są bliskie sobie w sensie empirycznym, chociaż analitycznie pozostają zawsze odrębne. W systemach, w których, jak obecnie w Polsce, następuje dużo zmian – pod względem liczebności kategorii, relacji międzygrupowych, i wyłaniają się nowe kategorie (na przykład w obrębie dynamicznie się rozwijającej gospodarki prywatnej), oba aspekty ciągłości mogą być nawet rozbieżne. Wzrost lub zmniejszanie się liczebności wielkich segmentów struktury społecznej, takich jak robotnicy lub inteligencja, mogą prowadzić do znaczących, ukierunkowanych zmian ich „demograficznej tożsamości”. Jednak nie musi temu towarzyszyć zmiana pod względem stosunku szans wyrażających różnice mocy alokacyjnej i „tożsamości społecznej”, lub też szanse te mogą się zmieniać w przeciwnym kierunku – na przykład grupa tracąca „tożsamość demograficzną” na skutek napływu do niej dużej liczby „nowych ludzi” może poprawiać swe szanse (względem innych grup) na lokowanie dzieci we „własnym” obszarze

*Tożsamość
społeczna*

struktury społecznej, co powoduje wzmocnienie „społecznej tożsamości” i odrębności w stosunku do innych kategorii. Podstawą tego „wzmocnienia” są normy kulturowe i strategie życiowe (na przykład socjalizacyjne), które jednym grupom ułatwiają przystosowanie się do zmian, a innym będą takie przystosowanie utrudniać. Socjologia na wiele sposobów udokumentowała występowanie tych zjawisk. Wiemy na przykład, że w okresach „rewolucji edukacyjnych”, w których udana adaptacja do zmian wymaga indywidualnego inwestowania w wykształcenie, klasy średnie mają zazwyczaj istotnie lepsze szanse niż kategorie robotnicze zarówno na lokowanie swych dzieci w „górnym” fragmencie struktury, jak i utrzymanie aktualnie zajmowanych pozycji.

Hipotezy

Odwołując się do powyższych uwag i tego, co na podstawie badań socjologicznych wiemy już o polskiej transformacji, formułujemy trzy hipotezy dotyczące trzech wyróżnionych aspektów inteligencjskiej ciągłości i trzech testów, które mają weryfikować tę ciągłość. Należy dodać, że nie są to hipotezy wyprowadzone z jakiegokolwiek systematycznej teorii polskiej transformacji (według nas taka teoria do tej pory jeszcze nie powstała), lecz predykcje czynione w wyniku bardziej lub mniej systematycznej obserwacji polskiej rzeczywistości i w tym sensie odzwierciedlające zawsze tylko jej niektóre aspekty i pomijające inne.

Hipoteza 1 dotycząca testu na ciągłość pozycji zawodowej w wymiarze międzypokoleniowym stwierdza, że: (a) na skutek powiększania się ogólnej puli pozycji inteligencjskich do objęcia, napływu do nich nowych ludzi z różnych kategorii pochodzenia i powstawania nowych zawodów inteligencjskich (Domański i Przybysz 2007), demograficzna tożsamość polskiej inteligencji ulega osłabieniu. W przeciwnym natomiast kierunku kształtowały się najprawdopodobniej procesy definiujące społeczną tożsamość inteligencji: (b) w skutek podejmowanych przez członków tej kategorii strategii socjalizacyjnych i obronnych, budowanych na przekonaniu o wysokiej wartości certyfikatów edukacyjnych w sytuacji zaostrzonej konkurencji na rynku pracy i stosunkowo wysokiego poziomu ekonomicznych zasobów, które inteligencja może mobilizować w celu stosowania tych strategii (Mach 2003), szanse inteligencji na lokowanie dzieci we własnej kategorii mogły być przez cały okres polskiej transformacji istotnie i systematycznie lepsze niż szanse innych kategorii na „wysyłanie” dzieci w „inteligencjskie obszary” struktury

społecznej – w tym sensie społeczna tożsamość inteligencji nie uległa osłabieniu i mówienie o zaniku inteligencji jest nieuprawnione.

Hipoteza 2 dotycząca testu na ciągłość alokacyjnej mocy wykształcenia stwierdza, że: (a) na skutek postępującego od lat dziewięćdziesiątych wzrostu liczby studentów i absolwentów wyższych uczelni, coraz większą część inteligencji stanowią osoby z wyższym wykształceniem, co wzmacnia jej tożsamość demograficzną¹; (b) na skutek postępującej profesjonalizacji zawodów inteligentnych osoby z wyższym wykształceniem uzyskują coraz większą przewagę nad osobami bez tego wykształcenia w szansach na lokowanie się w obrębie zawodów inteligentnych – wzmacnia to społeczną tożsamość inteligencji i przeciwdziała procesom jej „zanikania”.

Hipoteza 3 dotycząca ciągłości pozycji zawodowej w obrębie kariery stwierdza, że: (a) radykalna zmiana społeczna, jaką był proces odchodzenia od systemu państwowego socjalizmu spowodowała wiele nieciągłości i załamania w rozwoju indywidualnych karier inteligentnych; w efekcie kategoria ta jest wraz z upływem czasu coraz bardziej heterogeniczna ze względu na swe poprzednie doświadczenia zawodowe, co jest równoznaczne z osłabieniem demograficznej tożsamości inteligencji. W tym samym kierunku kształtowały się procesy wpływające na społeczną tożsamość tej grupy: (b) zmiany na rynku pracy promujące elastyczność, zmienność kwalifikacji, ustawiczne uczenie się, i inne elementy kapitalistycznych stosunków rynkowych, zmniejszyły wpływ wcześniej zajmowanej pozycji zawodowej na pozycje zajmowane w okresie późniejszym; sprzyja to osłabieniu ciągłości pozycji zawodowej w obrębie kariery, pociągając za sobą osłabienie społecznej tożsamości inteligencji – można powiedzieć, że w tym sensie inteligencja „zanika”.

Hipotezy

Dane i analiza

Przedstawione tu hipotezy poddamy empirycznemu testowi na danych z kilkunastu badań realizowanych w latach 1982–2006 na ogólnopolskich próbach ludności, dobranych metodą losową². Wykorzystanie prób loso-

¹ Zjawisko wzrostu liczby absolwentów w latach 1990–2005 dokumentują dane Głównego Urzędu Statystycznego. Liczba absolwentów zwiększyła się w tym okresie z 56 100 do 394 000 („Rocznik Statystyczny” 2005: 44).

² Wszystkie badania przeprowadzono na populacji osób dorosłych. Badanie z 1982 roku („Warunki życia i potrzeby społeczeństwa polskiego, 1982”) przeprowadzono na próbie gospodarstw domowych, liczącej 5317 mężczyzn i kobiet (Beskid 1984). Drugi zbiór danych pochodzi z badania „Struktura społeczna II”, zrealizowanego w 1988 roku na próbie

wych pozwala uogólniać otrzymane wyniki na całą populację; nasze ustalenia można w konsekwencji traktować jako charakterystykę zmian w społeczeństwie polskim jako całości. Przedmiotem prowadzonej przez nas analizy jest dziedziczenie przynależności do inteligencji, związek między tą przynależnością i posiadaniem wyższego wykształcenia oraz ciągłość kariery w zawodach inteligenckich. Można powiedzieć, że przynależność do inteligencji jest zjawiskiem, które chcemy „wyjaśnić”, analizując jej związki z pochodzeniem społecznym, wykształceniem i wcześniej zajmowanymi pozycjami zawodowymi.

To, które zawody uznać za „inteligenckie”, zawsze będzie przedmiotem dyskusji – nasza propozycja przedstawiona jest w ramce poniżej. W naszym ujęciu do inteligencji należą osoby pracujące w zawodach umysłowych, charakteryzujących się wysoką złożonością, wymagających wyspecjalizowanych kwalifikacji i obdarzanych wysokim prestiżem społecznym. Należy zwrócić uwagę, że zaliczyliśmy do niej również członków elity politycznej – ministrów, wojewodów, liderów związków zawodowych, najwyższych oficerów wojska i policji. Można wskazać wiele przykładów splatania się ról polityka i specjalisty, co w szczególności dotyczy przedstawicieli nauki. W PRL reprezentatywnymi przykładami ich łączenia byli Stefan Żółkiewski i Henryk Jabłoński, a po 1989 roku Leszek Balcerowicz, Marek Belka czy Ryszard Legutko. Inteligent, który staje się politykiem – dajmy na to ministrem – nie przestaje być inteligentem. W warunkach polskich dokonuje się to na ogół w postaci przechodzenia specjalistów na wysokie stanowiska państwowe lub równoczesnego wykonywania tych ról.

Analogicznie definiowane jest pochodzenie inteligenckie – przy czym identyfikujemy je tylko przez zawód ojca – tak jak zwykle się to robić w badaniach

5884 jednostek (Słomczyński i in. 1989) Z kolei analizy dla 1992 i 1995 roku opierają się na Polskim Generalnym Sondażu Społecznym, w którym liczebności zrealizowanych prób wyniosły odpowiednio 1647 i 1603 respondentów. Dane dla 1998 roku pochodzą z badania „Podziały społeczne w Polsce”, przeprowadzonego przez IFiS PAN na próbie 1584 mężczyzn i kobiet (Domański 2000). Materiału empirycznego dla 2002, 2004 i 2006 roku dostarczył nam Europejski Sondaż Społeczny przeprowadzony przez IFiS PAN na próbach, których liczebność wyniosła odpowiednio 2110, 1716 i 1253 respondentów (Sztabiński 2003). W celu zapewnienia porównywalności tych danych, analizy ograniczyliśmy do osób w wieku 21–65 lat. Taki był przedział wieku respondentów w badaniu z 1988 roku, co wymusiło przyjęcie identycznego zakresu wiekowego dla pozostałych badań. W celu ustalenia stopnia ciągłości karier zawodowych inteligencji odwołujemy się do badania panelowego POLPAN, realizowanego w latach 1988–1993–1998–2003 przez IFiS PAN na próbie ogólnokrajowej, dobranej metodą losową (Słomczyński i Marquart-Pyatt 2007).

nad dziedziczeniem pozycji. Ojcowie sytuują się na ogół wyżej w hierarchii społecznej od matek i uzyskują wyższe zarobki, matki charakteryzują się niższą aktywnością zawodową od ojców, a pozycja zawodowa mężczyzny na ogół wystarczająco trafnie charakteryzuje pozycję społeczną rodziny (szczególnie w odniesieniu do pochodzenia społecznego i okresów wcześniejszych).

Z uwagi na to, że przynależność do inteligencji jest zmienną zero-jedynkową (tak-nie) właściwą metodą prześledzenia zmian w sile związków pomiędzy tą przynależnością a jej determinantami jest analiza regresji logistycznej. Posłużymy się nią, analizując wpływ „szans” związanych z pochodzeniem inteligentckim, poziomem wykształcenia i „szans” na stabilną przynależność do inteligencji w trakcie kariery zawodowej.

*Dane
i schemat
analizy*

Skład zawodowy inteligencji

ministrowie, prezesi i wiceprezesi urzędów centralnych (na przykład GUS, CUP, NBP, NIK), posłowie, senatorowie, ambasadorowie, konsulowie, naczelnicy więziennictwa, straży pożarnej, policji; wojewodowie i prezydenci miast, burmistrzowie miast i dzielnic, kierownicy Urzędów Stanu Cywilnego; rzecznicy prasowi, kierownicy związków zawodowych, organów organizacji społecznych i użyteczności publicznej (na przykład PCK, LOP, LOK, LK, TONZ, TPD, PTTK, ZBOWiD); wyżsi oficerowie, dowódcy sztabów i jednostek wojskowych; wyżsi oficerowie policji i MSW;

dyrektorzy, prezesi spółek i kierownicy przedsiębiorstw; kadra kierownicza średnich i małych zakładów pracy; dyrektorzy, prezesi i kierownicy banków oraz oddziałów banków; nadleśniczowie; dyrektorzy szkół; dyrektorzy i kierownicy dużych bibliotek publicznych, archiwów i muzeów; dyrektorzy teatrów; kierownicy artystyczni; redaktorzy naczelni; dyrektorzy przychodni i szpitali; główni księgowi; inżynierowie, konstruktorzy, rzeczoznawcy, inspektorzy, projektanci, technolodzy, kapitanowie statków; konstruktorzy, piloci samolotów; kapitanowie, nawigatorzy i mechanicy pokładowi żegluga wielkiej; kierownicy budów; kontrolerzy ruchu lotniczego; kierownicy wydziałów w dużych przedsiębiorstwach i urzędach;

pisarze, krytycy literaccy, dziennikarze, redaktorzy, sprawozdawcy, publicyści; graficy, malarze, rzeźbiarze, projektanci mody, dekoratorzy wnętrz; dyrygenci, kompozytorzy, śpiewacy, tancerze, choreografowie, reżyserzy, aktorzy, lektorzy;

profesorowie, docenci, adiunkci, asystenci, magistry; kustosze i pozostali specjaliści w archiwach, bibliotekach, muzeach; filolodzy i tłumacze, nauczyciele szkół średnich, socjologowie i politolodzy, psychologowie, ekonomiści, archeolodzy, etnografowie, etnologzy, filozofowie, historycy, demografowie, etymolodzy, morfologzy, antropologzy, archeolodzy, prawnicy, radcy prawni, notariusze; biologzy, zoolodzy, chemicy, matematycy, fizycy, astronomowie, informatycy, lekarze, farmaceuci, duchowni.

Wskaźnikiem pochodzenia z inteligencji jest posiadanie (w wieku 14 lat) ojca inteligenta. Jest to również zmienna zero-jedynkowa, w której respondentom posiadającym ojca inteligenta przypisano 1, a wszystkim pozostałym 0. Podobnie, w postaci dychotomicznej, definiujemy wyższe wykształcenie (osoby z pełnym wykształceniem wyższym otrzymują 1, wszystkie pozostałe osoby otrzymują 0) i przynależność do inteligencji w latach 1988, 1993, 1998 i 2003 w zbiorze danych panelowych, na którym testujemy hipotezę dotyczącą ciągłości w zawodach inteligenckich.

Empirycznym dowodem wystąpienia znaczących zmian w sile związku między przynależnością do inteligencji a pochodzeniem inteligenckim i wyższym wykształceniem będzie wynik testu na interakcję między tymi zmiennymi a czasem, w którym realizowano kolejne badania. Test przeprowadzimy na połączonym zbiorze danych z lat 1982, 1988, 1992, 1995, 1998, 2002, 2004 i 2006, wprowadzając do analizy zmienną „rok realizacji badania”. Zmienna ta przybiera wartości od 1 do 8, przy czym wszystkim respondentom z 1982 roku przypisano wartość 1, respondentom z 1988 roku wartość 2 itd. Zdecydowaliśmy się na takie zdefiniowanie „roku badania” (identyfikujące kierunek zmian w czasie), ponieważ zainteresowani jesteśmy mocnym testem na występowanie oznak jednoznacznych tendencji. Dodania wartość współczynnika regresji dla parametrów interakcji między „pochodzeniem inteligenckim” a „rokiem badania”, i między „wykształceniem wyższym” a „rokiem badania”, byłaby świadectwem kierunkowej tendencji umacniania się w czasie społecznej tożsamości inteligencji, natomiast wartość ujemna wskaźnikiem systematycznego, postępującego w czasie, „słabnięcia” tej tożsamości w obu wspomnianych wymiarach.

W analizie ciągłości karier inteligenckich nie można było przeprowadzić testu na interakcję ze względu na efekt silnej „współliniowości” między zmiennymi³. Hipotezę o tej ciągłości zweryfikujemy, porównując osobno związek między przynależnością do inteligencji dla trzech kolejnych przedziałów czasowych: w latach 1988–1993, 1993–1998 i 1998–2003. Wystąpienie znaczącego spadku siły tych zależności byłoby wskaźnikiem słabnięcia

³ Odpowiednikiem testu na interakcję na danych panelowych byłyby wyniki uzyskane w modelu, w którym zmienną wyjaśnianą jest przynależność do inteligencji w 2003 roku, a zmiennymi wyjaśniającymi przynależność do tej kategorii w 1988, 1993 i 1998 roku. Wskaźnikami wzrostu lub zmniejszenia się ciągłości kariery byłyby dodatnie (lub ujemne) wartości parametrów interakcji między tymi zmiennymi a zmienną „rok edycji panelu”. Okazało się jednak, że model uwzględniający wszystkie te zmienne i parametry interakcji nie daje się praktycznie oszacować – ze względu na silną „współliniowość” tych zmiennych.

społecznej tożsamości inteligencji w okresie przechodzenia do gospodarki rynkowej. Należy podkreślić, że dane POLPAN są jedynym zbiorem dla Polski, umożliwiającym przeprowadzenie takich analiz.

Podstawowymi zmiennymi kontrolnymi, które mogliśmy w tych analizach uwzględnić są: płeć (mężczyźni=1, kobiety=0), wiek (liczba ukończonych lat) i wielkość miejscowości zamieszkania (skala identyfikująca liczbę mieszkańców). Wszystkie rozpatrywane zmienne zostały zoperacjonalizowane identycznie dla wszystkich punktów czasowych.

Analizy statystyczne prowadzimy dla całej populacji w wieku 21–65. Dla celów kontrolnych, z uwagi na fakt, że kariery zawodowe w okresie wczesnej młodości i w okresie przedemerytalnym przebiegają często w sposób nietypowy, powtarzamy je dla przedziału wiekowego 30–50 lat, który jest okresem największej aktywności zawodowej w cyklu życiowym jednostek.

*Dane
i schemat
analizy*

W y n i k i

Wpływ pochodzenia

Podstawowym wskaźnikiem trwałości podziałów społecznych jest dziedziczenie pozycji rodziców. Dziedziczenie przynależności do inteligencji może być traktowane jako świadectwo utrzymywania się jej odrębności w strukturze społecznej. I odwrotnie, oznaki zanikania międzypokoleniowej ciągłości inteligencji byłyby argumentem na rzecz tezy, że strukturalna odrębność tego segmentu jest coraz słabsza.

Wstępnej odpowiedzi na to pytanie dostarcza porównanie danych z lat 1982–2006 pod względem odsetka inteligentów mających ojca inteligenta. Ujmowane z perspektywy klasycznej tabeli ruchliwości międzypokoleniowej, informują one, jaki procent inteligentów z lat 1982, 1988, itd. miał ojca inteligenta. W analizach nad ruchliwością zwykło się je traktować jako ważną charakterystykę samorekrutacji kategorii społecznych. Potraktujemy je jako wskaźnik „demograficznej” tożsamości inteligencji, jako że informują o wspólnocie demograficznych doświadczeń w długiej perspektywie czasowej.

Pytanie jest następujące: jak kształtowała się demograficzna tożsamość inteligencji w 1982, 1988, 1992 roku itd. W latach 1982–1988 inteligenci mający ojca inteligenta stanowili 19,3–20,8% (tabela 1) ogółu inteligentów – tylko jeden na pięciu inteligentów przejmował tę pozycję po ojcu. Do 1992 roku odsetek samorekrutacji wzrósł do 27,1%, jednak w 1995 roku zmniejszył się do 17,9% – pewien wzrost międzypokoleniowej ciągłości po zmianie

systemu miał zatem charakter przejściowy. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych rysuje się ponowny wzrost dziedziczenia i w 1998 roku liczebność inteligencji w drugim pokoleniu wyniosła 38,4%. Był to szczytowy punkt ciągłości międzypokoleniowej w ramach tego segmentu, po którym wystąpiła ponownie tendencja spadkowa. W latach 2002–2006 odsetek dziedziczenia wśród inteligencji kształtował się w granicach 24,4–30,7% – było to więcej niż w końcowym okresie PRL, chociaż różnica nie jest duża.

Tabela 1. *Dziedziczenie przynależności do inteligencji w latach 1982–2006*

	Rok							
	1982	1988	1992	1995	1998	2002	2004	2006
	% inteligentów mających ojca inteligenta							
Zbiorowość w wieku 21–65 lat	20,8	19,3	27,1	17,9	38,4	24,4	30,7	29,1
Zbiorowość w wieku 30–50 lat	18,5	23,8	34,0	18,5	40,5	20,7	33,3	25,6

Ograniczeniem tej analizy jest silne nakładanie się zbiorowości z kolejnych punktów czasowych. Występują między nimi bardzo krótkie odstępy, co osłabia siłę wniosków dotyczących wielkości zmian w dziedziczeniu pozycji. Jedną z możliwości kontrolowania tego efektu jest zawężenie analizy do inteligencji w wieku 30–50 lat. Ten przedział wiekowy reprezentuje szczytowy okres kariery zawodowej, który jest najlepszy do porównywania zmian w czasie. Porównując odsetki samorekrutacji dla tej grupy wiekowej, przedstawione w drugim wierszu tabeli 1, stwierdzamy, że – podobnie jak w całej zbiorowości – w latach 1982–1992 nastąpił wzrost samorekrutacji w obrębie inteligencji, w latach 1992–1995 wystąpiła tendencja spadkowa, w latach 1995–1998 miał miejsce ponowny wzrost samorekrutacji, a w latach 1998–2006 zależność ta na przemian malała i rosła. Nie wystąpiły więc żadne systematyczne zmiany w międzypokoleniowej ciągłości inteligencji, które można byłoby jednoznacznie przypisać formowaniu się nowego systemu, podobnie jak stwierdziliśmy to w przypadku zbiorowości inteligencji rozpatrywanej *en bloc*.

Podsumujmy – wbrew oczekiwaniom zawartym w hipotezie 1a demograficzna tożsamość inteligencji ujmowana ze względu na dziedziczenie pozycji nie uległa osłabieniu. Wyłanianie się na rynku pracy nowych zawodów i wzmożona mobilność na tym rynku nie pociągnęły za sobą osłabienia zwartości inteligencji pod względem pochodzeniowym.

Zobaczmy, jak kształtował się ten proces z perspektywy wpływu pochodzenia inteligenckiego na relatywne szanse wykonywania inteligenckiego zawodu, a więc na strukturę równości i nierówności szans między inteligencją a ogółem pozostałych kategorii społecznych decydującą o tym, co określiliśmy jako społeczną, nie zaś demograficzną, tożsamość inteligencji. W tym celu odwołamy się do regresji logistycznej, która w międzygrupowych porównaniach szans na zajmowanie pozycji pozwala abstrahować od zmiennych w czasie liczebności analizowanych grup⁴. W tabeli 2 przedstawiamy współczynniki regresji logistycznej, które można interpretować jako charakterystykę siły związku między przynależnością do inteligencji a posiadaniem ojca inteligenta. Współczynniki te wyrażone są w postaci wykładniczej, tak więc wartości powyżej 1 informują o wystąpieniu zależności dodatniej, poniżej 1 – zależności ujemnej, wartość 1 jest natomiast wskaźnikiem braku zależności⁵.

*Wpływ
pochodzenia*

Przejdźmy do interpretacji. Wielkość przedstawiona w pierwszej kolumnie tabeli 2 jest uśrednioną charakterystyką porównującą – dla okresu 1982–2006, traktowanego jako całość – „szanse” na dziedziczenie pozycji inteligenta z szansami osób, które z inteligencji nie pochodzą na znalezienie się w kategorii inteligencji. Wskazuje ona, ile razy większe były szanse osoby pochodzącej z inteligencji na znalezienie się w inteligencji od podobnych szans osoby pochodzącej z innych kategorii społecznych⁶. Stosunek tych szans kształtował się jak 4,43:1, a więc był wysoki, co potwierdza intuicyjne wyobrażenia na temat znaczącego dziedziczenia przynależności do tego segmentu struktury społecznej.

⁴ W tabeli A1 (Załącznik) znajdzie czytelnik dodatkowe dane o **a b s o l u t n y c h** szansach dzieci inteligentów na znalezienie się w inteligencji (tzw. współczynniki odpływu). Ponieważ nasza koncepcja „tożsamości społecznej” odnosi się do szans **r e l a t y w n y c h** (zakłada ich międzygrupowe porównywanie), współczynniki te prezentujemy tylko dla kompletności obrazu ruchliwości społecznej do i z inteligencji. Tak więc, właściwa analiza ukierunkowana na przedstawięcie ewentualnych zmian w społecznej tożsamości inteligencji przedstawiona jest w tabeli 2 w tekście, a nie w tabeli A1 w Załączniku. Pojęcia szans „absolutnych” i „relatywnych”, którymi się tu posługujemy, należą do standardowego słownika badań nad ruchliwością społeczną w socjologii (Erikson i Goldthorpe 1992).

⁵ Analogiczną interpretację mają wszystkie wyniki analiz w tabeli 2 i pozostałych tabelach w tym tekście.

⁶ Wyniki dla modeli przedstawionych w tabeli 2 uzyskano na połączonym zbiorze danych z wszystkich rozpatrywanych tu badań. Kontrolujemy tu również rok badania (1982=1, 1988=2,..., 2006=8), a poza tym płeć i wiek. Ponieważ po przeprowadzeniu wstępnych analiz okazało się, że wielkość miejsca zamieszkania jest nieistotnym wyznacznikiem przynależności do inteligencji, nie uwzględniliśmy jej w analizie zależności z pochodzeniem społecznym i posiadaniem wyższego wykształcenia.

Tabela 2. *Przynależność do inteligencji a pochodzenie społeczne. Współczynniki regresji logistycznej. Połączony zbiór danych dla lat 1982–2006. Zbiorowość w wieku 21–65 lat i w wieku 30–50 lat*

	Zbiorowość w wieku:			
	21–65 lat		30–50 lat	
	I	II	I	II
Ojciec inteligent	4,43**	4,99**	5,95**	5,20**
Interakcje				
Ojciec inteligent*rok	–	0,97	–	0,97

** $p < 0,01$

Jednak najważniejsze pytanie dotyczy zmian – zmniejszenie się roli dziedziczenia można by traktować jako świadectwo rozmywania się odrębności inteligencji w strukturze społecznej. Z kolei wzrost dziedziczenia byłby przejawem „zamykania” się inteligencji, co mogłoby świadczyć o zaostrzeniu się barier dostępu do górnych partii hierarchii społecznej. Empirycznym wskaźnikiem tych zależności byłoby wystąpienie znaczącej interakcji między pochodzeniem inteligentnym a rokiem badania. Oznaczałoby to, że w latach 1982–2006 miał miejsce wzrost (lub spadek) siły związku między posiadaniem ojca inteligenta a przynależnością do inteligencji⁷. Ujemna wielkość interakcji (współczynnik mniejszy od 1) wskazywałaby, że dziedziczenie przynależności do inteligencji ulegało systematycznemu zmniejszeniu. Z kolei dodatnia wartość wskazywałaby na wzrost dziedziczenia pozycji.

Wyniki testu na interakcję między pochodzeniem z inteligencji a rokiem badania przedstawione są w drugiej kolumnie tabeli 2. Wielkość interakcji (0,97) okazuje się bliska 1 i nieistotna statystycznie, co skłania do wniosku, że w latach 1982–2006 nie wystąpiła tendencja do osłabienia międzypokoleniowej ciągłości – niezależnie od wieku i płci. Nie zwiększyło się również dziedziczenie przynależności do inteligencji. Brak interakcji między dziedziczeniem a rokiem badania wskazuje, że zmiany w dziedziczeniu przynależności do inteligencji nie miały charakteru systematycznego; należy przyjąć, że nie miały one istotnego znaczenia dla jej odrębności w strukturze społecznej.

Żeby wzmocnić ten wniosek, sprawdźmy, czy zależności te kształtowały się podobnie w kategorii osób w wieku 30–50 lat (trzecia i czwarta kolumna

⁷ W sensie statystycznym interakcja między pochodzeniem z inteligencji a rokiem badania jest trzecią zmienną utworzoną jako iloczyn wartości dwóch zmiennych składowych.

tabeli 2). Powtórzenie analiz w tej zbiorowości utwierdza w przekonaniu, że kształtowanie się nowego ustroju nie naruszyło mechanizmów dziedziczenia przynależności do inteligencji. Wielkość współczynnika regresji przedstawiona w trzeciej kolumnie tabeli 2 wskazuje, że posiadanie ojca inteligenta dawało w latach 1982–2006 kilkakrotnie większe szanse (5,95:1) na przynależność do tego segmentu w porównaniu z analogicznymi szansami innych kategorii. Jednak zależność ta nie zmieniała się w czasie, czego świadectwem jest nieistotna statystycznie wielkość interakcji (0,97) między pochodzeniem inteligentkim a rokiem badania.

Wpływ wykształcenia

Tym, czym dla szlachty był herb, tym dla inteligencji jest wykształcenie. Był to zawsze podstawowy atrybut jej wysokiej pozycji społecznej. Można powiedzieć, że we współczesnej Polsce wyższe wykształcenie stało się dla inteligencji odpowiednikiem burżuazyjnego szlachectwa, parafrazując określenie Boya. Głównie ze względu na wyższe wykształcenie inteligencja cieszy się w potocznej świadomości wysokim poważaniem i obdarzana jest wyższym prestiżem niż klasa polityczna i elita biznesu. Posłużymy się wykształceniem jako drugim kryterium odrębności inteligencji w strukturze społecznej. Utrzymywanie się znaczącego wpływu wyższego wykształcenia na przynależność do tego segmentu świadczyłoby o tym, że inteligencja zachowuje status elity kulturalnej i, w najbardziej choćby ogólny sposób, spełnia przypisywaną jej funkcję edukacyjną w stosunku do społeczeństwa polskiego. Druga część tego zdania jest oczywiście hipotezą, której potwierdzenie wymagałoby pogłębionych badań jakościowych.

Tabela 3. *Ilu inteligentów ma wyższe wykształcenie (w %). Lata 1982–2006*

	Rok							
	1982	1988	1992	1995	1998	2002	2004	2006
	% inteligentów mających wyższe wykształcenie							
Zbiorowość w wieku 21–65 lat	70,8	72,0	71,9	69,0	64,9	68,9	60,0	78,1
Zbiorowość w wieku 30–50 lat	71,9	72,6	20,0	74,5	68,4	68,3	62,5	87,5

Podobnie jak w analizie ciągłości międzypokoleniowej zaczniemy od spraw podstawowych. Odsetki zamieszczone w pierwszym wierszu tabeli 3 informują, ilu inteligentów na 100 legitymowało się dyplomem ukończenia wyższej uczelni. W 1982 roku odsetek ten wyniósł 70,8%, w 1988 – 72%, natomiast w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych zarysowały się tendencje spadkowe. O ile w 1992 roku odsetek inteligentów z wyższym wykształceniem wyniósł 71,9%, to do 1998 roku zmniejszył się do 64,9%. W następnych latach ponownie się zwiększył, dochodząc w 2002 roku do poziomu 68,9%. Pierwsze lata XXI wieku upłynęły pod znakiem występującego na przemian zmniejszania się i wzrostu procentu inteligentów z wyższym wykształceniem. W 2006 roku, ostatnim punkcie czasowym, który obejmujemy przedmiotem naszych analiz, osoby te stanowiły 78,1% ogółu inteligencji. Pozwala to sformułować wniosek o utrzymywaniu się wewnętrznej zawartości tej kategorii pod względem wyższego wykształcenia – przynajmniej do momentu, gdy piszemy te słowa. Rzecz jasna poziom poziomowi nierówny, i jeżeli wolno użyć kolokwialnego języka, renomowane uniwersytety zasilają warstwę inteligencji w osoby innego formatu niż niektóre inne uczelnie. Nie zmienia to faktu, że pod względem formalnego poziomu wykształcenia inteligencja nie straciła statusu elity. Wyrażając to w języku hipotezy 2a można powiedzieć, że demograficzna tożsamość inteligencji, związana z wyższym wykształceniem, nie uległa zmniejszeniu. Do takiego samego wniosku prowadzą wyniki dla grupy wiekowej 30–50 lat zamieszczone w drugim wierszu tabeli 3.

W analizach tożsamości demograficznej w tabeli 3 ważne jest dla nas to, w jakiej mierze inteligencja składa się z osób z wyższym wykształceniem, w jakiej mierze posiadanie wyższego wykształcenia jest czynnikiem kształtującym zawartość istniejącej aktualnie grupy społecznej. Utrzymywanie się edukacyjnej zawartości inteligencji nie musi jednak oznaczać, że ukończenie studiów daje obecnie takie same gwarancje dostępu do jej szeregów jak kiedyś. W tabeli A2 w Załączniku przedstawiamy dane o tym, ile osób z kategorii legitymującej się wyższym wykształceniem należało do inteligencji w 1982, 1988, 1992 roku itd.⁸ Zgodnie z tymi danymi nie wszystkie osoby

⁸ Odsetki przedstawione w tabeli A2 (Załącznik) są charakterystykami „odpływu” osób o wyższym wykształceniu do inteligencji, podczas gdy odsetki w tabeli 3 informują o wielkości „napływu” do inteligencji. Inaczej mówiąc, odsetki odpływu mówią absolutnych szansach, jakie daje wyższe wykształcenie z punktu widzenia dostępu do inteligencji, natomiast „napływ” jest charakterystyką kompozycji społecznej inteligencji ze względu na posiadanie wyższego wykształcenia. „Napływ”, odzwierciedlający demograficzną wspólnotę doświad-

z wyższym wykształceniem zostają inteligentami. Inteligencja była najsilniej reprezentowana w kategorii osób z wyższym wykształceniem w 1982 roku, gdy proporcja ta kształtowała się jak 62,8:100. Jeszcze w PRL odsetek ten zmniejszył się do 52,3% i utrzymywał się na podobnym poziomie do 1995 roku. W 1998 roku wyniósł on 40%, a według stanu odnotowanego dla 2002 roku – 57,8%. Od tego momentu ponownie maleje. W 2004 i 2006 odsetki te wyniosły odpowiednio 38,6% i 37,7%. Ujmując tę prawidłowość w terminach ruchliwości społecznej, można powiedzieć, że pierwsza dekada XXI wieku stała pod znakiem wzmożonego odpływu z kategorii osób z wyższym wykształceniem do zawodów nieinteligentkich. Ponad 60% absolwentów wyższych uczelni obsadziło inne pozycje, czy to kierując się własnymi preferencjami, czy w wyniku strukturalnych uwarunkowań, będących poza kontrolą jednostek. Do analogicznych wniosków prowadzi analiza tych prawidłowości w kategorii osób w wieku 30–50 lat.

Pozwólmy sobie na dygresję na temat makrosystemowych konsekwencji tego zjawiska, które można różnie oceniać. Z perspektywy efektywności ekonomicznej i polityki kształcenia występowanie znaczącej nadwyżki osób z wyższym wykształceniem w stosunku do relatywnego udziału inteligencji w strukturze społecznej może być świadectwem niedostosowania systemu edukacyjnego do potrzeb rynku pracy. Z drugiej strony, nie ma takiego społeczeństwa, w którym wszystkie pozycje zawodowe wymagające najwyższych kwalifikacji byłyby obsadzane przez ludzi, którzy z racji wyższego wykształcenia powinni te pozycje zajmować. Nie może być zresztą inaczej w sytuacji, gdy zdobywanie wyższego wykształcenia wynika z jednostkowych strategii, które niekoniecznie muszą znaleźć odzwierciedlenie w późniejszych losach życiowych. Nie jest przesądzone, że – powiedzmy – każdy absolwent Akademii Medycznej zostaje lekarzem, a student prawa wybiera zawód sędziego, pomijając już kwestię ograniczonych możliwości dostępu do wielu zawodów.

*Wpływ
wykształcenia*

ceń istniejącej grupy społecznej, jest dla nas ważną charakterystyką tożsamości demograficznej, niewymagającej w analizach odwoływania się do porównań międzygrupowych. Współczynniki „odpływu”, właśnie dlatego, że nie uwzględniają porównań szans między grupami, nie są dobrą miarą dla analizy zmian w tożsamości społecznej, którą systematycznie w tym tekście definiujemy w terminach relacji międzygrupowych. Z tego powodu współczynniki odpływu w tabelach A1 i A2 pełnią w naszej analizie rolę dodatku. Właściwe analizy zmian w tożsamości społecznej przedstawione zostały w tabeli 2 (a nie tabeli A1) w odniesieniu do roli pochodzenia społecznego i w tabeli 3 (a nie tabeli A2) w odniesieniu do roli wykształcenia.

Tabela 4. *Przynależność do inteligencji a poziom wykształcenia przy kontroli pochodzenia społecznego. Współczynniki regresji logistycznej. Połączony zbiór danych dla lat 1982–2006. Zbiorowość w wieku 21–65 lat i w wieku 30–50 lat*

	Zbiorowość w wieku:			
	21–65 lat		30–50 lat	
	I	II	I	II
Ojciec inteligent	1,86**	1,86**	2,18**	1,99**
Wykształcenie wyższe	33,84**	46,42**	34,73**	45,93**
Interakcja				
Wykształcenie wyższe*rok	–	0,91**	–	0,92**

** $p < 0,01$

Analiza rozkładów procentowych nie pozwala oczywiście jednoznacznie ustalić, w jakim stopniu wyższe wykształcenie pozostaje wyznacznikiem przynależności do inteligencji, a w szczególności nie pozwala ustalić, w jakiej mierze szanse osób z wyższym wykształceniem są lepsze od szans innych osób – nie pozwala więc na analizę kształtowania się tożsamości społecznej i jej zmian w czasie. Zgodnie ze sformułowaną powyżej hipotezą 2b, w miarę upływu czasu szanse osób z wyższym wykształceniem na wejście do inteligencji powinny się zwiększać, zapewniając im pod tym względem coraz większą „przewagę” nad pozostałymi kategoriami. Podobnie jak w przypadku analizy dziedziczenia, w celu rozstrzygnięcia tej kwestii musimy się posłużyć analizą regresji logistycznej, której wyniki przedstawione są w tabeli 4. Wartość współczynnika regresji dla kategorii osób z wyższym wykształceniem wskazuje, ile razy częściej przynależność do inteligencji (w latach 1982–2006) wiązała się z posiadaniem wyższego wykształcenia niż z jego brakiem. Z kolei charakterystyką zmian w czasie jest wartość parametru interakcji między posiadaniem wyższego wykształcenia a rokiem badania – wystąpienie dodatniej interakcji jest wskaźnikiem zwiększenia się wpływu wyższego wykształcenia na przynależność do inteligencji w miarę upływu lat, natomiast wystąpienie wartości ujemnej można interpretować jako świadectwo tendencji malejącej⁹.

⁹ Analizy te powtórzyliśmy dla zbiorowości w wieku 30–50 lat. Można je traktować jako rodzaj dodatkowego testu zmian w czasie. Zamieszczamy je w dwóch ostatnich kolumnach tabeli 4. Ponieważ prowadzą one do tych samych wniosków, jak analizy dla całej zbiorowości, nie będziemy ich osobno omawiać.

Wyniki tej analizy można podsumować w trzech punktach. Pierwszy dotyczy alokacyjnej siły wyższego wykształcenia. W jakim stopniu rzeczywiście otwiera ono dostęp do kategorii inteligencji w porównaniu z osobami, które nim nie dysponują – w jakiej mierze może zostać uznane za atrybut inteligentnej tożsamości społecznej? W rozpatrywanym okresie relatywne szanse przynależności do inteligencji dla osób z wyższym wykształceniem kształtowały się jak 33,84:1 – o tyle częściej osoby te należały do inteligencji, w porównaniu z osobami nieposiadającymi wyższego wykształcenia. Należy podkreślić, że wyższe wykształcenie zapewniało tę przewagę niezależnie od posiadania ojca inteligenta, wieku i płci. Wydaje się, że można na tej podstawie sformułować wniosek o utrzymywaniu się znaczącej roli wyższego wykształcenia jako atrybutu inteligentności, i odwrotnie – jego braku jako bariery dostępu do tej kategorii.

Drugi punkt dotyczy zmian w czasie. Przewaga 33,84:1 jest wypadkową dla lat 1982–2006 i nic nie mówi o zmianach. Odpowiedzi na pytanie, czy za tym uśrednieniem kryje się jakaś tendencja, czy brak zmian, dostarcza wartość parametru interakcji między wyższym wykształceniem a rokiem badania. Chociaż stosunkowo nieduża, jest ona istotna statystycznie (0,91), co wskazuje na wystąpienie zmian w czasie. Wbrew przewidywaniom (hipoteza 2b), w latach 1982–2006 dokonał się systematyczny spadek wpływu wyższego wykształcenia na przynależność do inteligencji, czego „niedoskonałym metodologicznie” sygnałem był rysujący się w analizie rozkładów procentowych, spadek „odpływu” osób z wyższym wykształceniem do inteligencji w latach 1982–2006 (tabela A2 w załączniku).

Trzeci wniosek dotyczy porównania roli wyższego wykształcenia i dziedziczenia pozycji. W latach 1982–2006 fakt posiadania ojca inteligenta dawał, przy uwzględnieniu wyższego wykształcenia, 1,86 razy więcej szans na przynależność do inteligencji. Bezpośredni wpływ wykształcenia (33,84), przy kontroli pochodzenia społecznego, był kilkanaście razy silniejszy, z czego można wysnuć wniosek, że jest ono zdecydowanie ważniejszym czynnikiem społecznej tożsamości inteligencji i jej odrębności w strukturze społecznej.

Mimo że nie należy to do tematu naszych analiz, warto jednak przypomnieć, że oprócz bezpośredniego wpływu pochodzenia z inteligencji, istotna jest również jego „transmisja” za pośrednictwem poziomu wykształcenia. Bezpośredni wpływ czynników pochodzeniowych może na przykład polegać na kształtowaniu przez rodziców aspiracji ich dzieci do wybierania dla siebie przede wszystkim zawodów inteligentnych, czy posiadaniu dobrych

*Wpływ
wykształcenia*

„kontaktów” ułatwiających dzieciom znalezienie zawodu po studiach. Z kolei, wpływ pochodzenia z inteligencji za pośrednictwem wyższego wykształcenia znajduje m.in. wyraz w posyłaniu dzieci do dobrych szkół średnich i ułatwianiu dostępu na studia, a później w zdobyciu dyplomu.

*Wpływ
wykształcenia*

W celu ustalenia efektu transmisji czynników pochodzeniowych poprzez wyższe wykształcenie należy ustalić, o ile zmniejsza się wpływ pochodzenia z inteligencji przy uwzględnieniu roli wyższego wykształcenia. Jak łatwo stwierdzić (porównując wartości zamieszczone w tabelach 2 i 4), zmniejsza się on w tej sytuacji z prawie pięciokrotnej przewagi dziecka inteligenta nad dzieckiem pochodzącym z pozostałych kategorii (4,43 – w tabeli 2) do przewagi mniejszej niż dwukrotna (1,86 – tabela 4). Efekt transmisji czynników pochodzeniowych przez wyższe wykształcenie (4,43:1,86=2,38) jest nieco silniejszy od bezpośredniego wpływu pochodzenia z inteligencji (1,86:1,00). Ważniejszym kanałem rekrutacji do tej kategorii okazuje się ten aspekt transmisji „dobrego pochodzenia”, który przekłada się na lepsze możliwości kształcenia.

Przynależność do inteligencji w trakcie kariery

Strukturalnym podłożem odrębności inteligencji są kariery zawodowe charakteryzujące się silną ciągłością. Do zawodów lekarzy, prawników, naukowców, inżynierów, nauczycieli (nie mówiąc już o duchownych) wchodzi się z myślą o długotrwałym wykorzystaniu kapitału motywacji, kwalifikacji i wiedzy. Od wyniesionych ze studiów inwestycji oczekuje się „zwrotów” w postaci zarobków i psychologicznych nagród, takich jak wysoki prestiż, poczucie wyższości, satysfakcja zawodowa i możliwości rozwoju. Oczywiście (jak wszystkie kategorie) inteligencja podlega procesom ruchliwości społecznej – jedne osoby opuszczają ją przechodząc do innych kategorii zawodowych, inne zmieniając przynależność zawodową wchodzą do inteligencji. Procesy przechodzenia z grupy inteligencji do innych segmentów struktury społecznej – jej reprezentanci przechodzą głównie do kategorii niższych pracowników umysłowych i biznesu – w niczym nie zmieniają jednak faktu, że zawody inteligenckie wyróżniają się znaczącą stabilnością kariery.

Przechodzimy do trzeciego testu strukturalnej odrębności inteligencji. Ustalimy, w jakim stopniu przynależność do inteligencji jest stabilnym elementem biografii jednostek, analizując stopień ciągłości kariery zawodowej inteligentów w okresie 1988–2003. Wskaźnikiem ciągłości kariery intelligen-

cji będzie siła związku między przynależnością do inteligencji we wcześniejszym okresie a prawdopodobieństwem zachowania tej pozycji w okresie późniejszym. Wystąpienie silnej zależności stanowić będzie dla nas argument na rzecz tezy o utrzymywaniu się odrębności inteligencji w strukturze społecznej

Dane pochodzą z badania panelowego POLPAN, realizowanego przez Instytut Filozofii i Socjologii PAN. Jest to unikalny w socjologii polskiej zbiór danych, który pozwala na monitorowanie zmian w strukturze i świadomości społecznej (Słomczyński i Marquart-Pyatt 2007). POLPAN realizowany jest od 1988 roku. Pierwsza edycja objęła 5954 respondentów dobranych z populacji w wieku 21–65 lat – kolejne realizowano w 1993, 1998 i 2003 roku, zadając pytania podpróbie respondentów z 1988 roku. Zbiorność objęta wszystkimi czterema edycjami panelu liczy 1576 osób w wieku powyżej 36 lat. W celu uaktualnienia reprezentatywności tych danych w stosunku do całej populacji, w 1998 i 2003 roku badaniem objęto dodatkowe próby respondentów (odpowiednio w wieku 21–30 i 21–25 lat) niebiorące udziału we wcześniejszych edycjach.

Analizując ciągłość biografii inteligenckiej, należy oddzielić aspekt „demograficznej” wspólnoty doświadczeń związanych z wykonywaniem zawodów inteligenckich – która jest odzwierciedleniem zmieniającej się liczebności inteligencji, zapotrzebowania na te zawody i wszystkich innych uwarunkowań zewnętrznych – od kształtowania się relatywnych szans na ciągłość kariery w zawodach inteligenckich porównywanych z szansami na „wchodzenie” do inteligencji osób, które w jakimś poprzednim okresie do inteligencji nie należały. Czytelną charakterystyką demograficznej tożsamości inteligencji może być odsetek inteligentów z roku 1993, którzy pozostawali w zawodach inteligenckich w latach 1988–1993. Dane przedstawione w tabeli 5 informują o tym, jak kształtowały się te proporcje nie tylko w latach 1988–1993, ale także w latach 1993–1998 i 1998–2003, przy czym w celu wyeliminowania zmian wynikających z stopniowego przechodzenia na emeryturę, analizy te ograniczyliśmy do porównania osób, które w 1988 roku były w wieku 30–50 lat, czyli (pomijając inne okoliczności) nie powinny przejść na emeryturę przed rokiem 2003. Pytanie jest następujące – ilu inteligentów z 1993 roku zachowało status inteligenta z roku 1988, jak wielu inteligentów z 1998 roku było inteligentami także w roku 1993 i ilu inteligentów z roku 2003 pozostawało w zawodach inteligenckich co najmniej na przestrzeni pięciu poprzednich lat (od roku 1998)?

*Ciągłość
kariery
zawodowej*

Tabela 5. *Odsetki samorekrutacji inteligencji w latach 1988–1993, 1993–1998 i 1998–2003. Badanie panelowe z lat 1988–2003*

Przynależność do inteligencji w roku:	Rok			
	1988	1993	1998	2003
1988	-	79,5	-	-
1993	-	-	65,9	-
1998	-	-	-	67,7

Analizy te prowadzą do wniosku, że ciągłość karier w zawodach inteligentkich uległa pewnemu zmniejszeniu. W 1993 roku 79,5% inteligentów rekrutowało się z osób należących do inteligencji w roku 1988, co oznacza, że w przełomowym okresie przechodzenia do gospodarki rynkowej „zewnątrzny” napływ do inteligencji oscylował wokół 20%. Proces ten uległ pewnemu przyspieszeniu w latach 1993–1998, gdy napływ zwiększył się do 34,1% (100–65,9), natomiast na przestrzeni kolejnych pięciu lat zjawisko demograficznego zasilania inteligencji przez inne kategorie społeczne zmniejszyło się do 32,3% i według stanu odnotowanego dla 2003 roku samorekrutacja tej kategorii kształtowała się na poziomie 67,7%. Wynikałoby stąd, że, zgodnie z hipotezą 3a, procesy zmian systemowych osłabiły demograficzną zwartość inteligencji, rozpatrywaną z perspektywy kariery zawodowej, przy czym tendencje te wystąpiły raczej w pierwszym niż w późniejszych okresach transformacji.

Czy towarzyszył temu spadek przewagi inteligentów nad nieinteligentami pod względem znalezienia się, w jakimś późniejszym momencie kariery, w zawodach inteligentkich? Jest oczywiste, że przewaga ta istniała i istnieje, ale czy zwiększa się ona w miarę postępu transformacji, wzmacniając społeczną tożsamość inteligencji, czy też maleje – osłabiając ją? Odpowiedzi na to pytanie można udzielić, porównując siłę związku między przynależnością do inteligencji w latach 1988–1993, 1993–1998 i 1998–2003 w modelach regresji logistycznej. W pierwszym modelu ustaliliśmy szansę bycia inteligentem w 1993 roku wśród osób, które były i wśród osób, które nie były inteligentami pięć lat wcześniej – w roku 1988. To samo porównanie robimy dla roku 1998 i pozycji zajmowanej pięć lat wcześniej (w roku 1993) i dla roku 2003 – w stosunku do pozycji zajmowanej w roku 1998.

W każdym z tych modeli zmienną „wyjaśnianą” jest przynależność do inteligencji zdefiniowana w postaci zmiennej zero-jedynkowej. Hipotezę

o piętnastoletniej ciągłości zweryfikujemy przy kontroli innych atrybutów – pochodzenia z inteligencji i posiadania wyższego wykształcenia oraz wieku i płci.

Tabela 6. *Związek między przynależnością do inteligencji w latach 1988–1993, 1993–1998 i 1998–2003. Współczynniki regresji logistycznej^a. Badanie panelowe z lat 1988–2003*

	Lata		
	1988–1993	1993–1998	1998–2003
	Przynależność do inteligencji w roku:		
	1993	1998	2003
Ojciec inteligent	0,92	4,04**	0,70
Wykształcenie wyższe	16,30**	25,66**	9,19**
Inteligent w 1988	16,24**	–	–
Inteligent w 1993	–	10,11**	–
Inteligent w 1998	–	–	7,33**
	Mierniki dopasowania modelu		
Pseudo-R ²	0,535	0,513	0,384
Log-likelihood	-207,3	-168,2	-127,1

** p<0,01

^a Przy kontroli wieku i płci.

Wyniki analizy przedstawiamy w tabeli 6. O ciągłości karier inteligencji informuje porównanie wielkości współczynników regresji dla kolejnych modeli¹⁰. Ciągłość ta systematycznie maleje. Przynależność do inteligencji w 1988 roku zapewniała inteligentom kilkanaście razy (16,24) więcej „szans” na zachowanie statusu inteligenta w 1993 roku, w porównaniu z szansami osób nienależących w roku 1988 do inteligencji na wejście do inteligencji pięć lat później. Należy pamiętać, że kontrolujemy tu zarówno pochodzenie społeczne, jak i wiek i płeć. Tak więc, wielkość 16,24 informuje o znaczeniu wejścia na inteligencką ścieżkę kariery, niezależne od innych czynników. Do roku 2003 obserwujemy sukcesywny spadek ciągłości: w latach 1993–1998 zależność ta zmniejsza się do 10,11, a w latach 1998–2003

Ciągłość kariery zawodowej

¹⁰ W Załączniku, w tabeli A3, przedstawiamy bardziej szczegółowe wyniki tej analizy dla kilku modeli – pozwala to m.in. prześledzić efekt „transmisji” pochodzenia z inteligencji i wyższego wykształcenia.

do 7,33. Osłabienie ciągłości w „trwaniu” w zawodach inteligenckich wydaje się naturalną konsekwencją wyłonienia się nowych, bardziej lub mniej atrakcyjnych, kanałów ruchliwości i przechodzenia reprezentantów tej kategorii na inne pozycje, w szczególności przechodzenia do, szeroko pojętego, biznesu. Obserwację tę można traktować jako świadectwo drugiego, potencjalnego źródła osłabienia społecznej tożsamości inteligencji – pierwszym było zmniejszenie się siły związku pomiędzy wyższym wykształceniem a przynależnością do inteligencji – chociaż trudno powiedzieć, na ile jest to trwała tendencja¹¹.

Podsumowując dotychczasowe ustalenia, nie mamy wątpliwości, że ciągłość kariery zawodowej straciła na znaczeniu jako wyznacznik usytuowania inteligencji w strukturze społecznej. Ujmując to bardziej ostrożnie – nie można odrzucić hipotezy o zmniejszeniu się ciągłości kariery inteligenckiej w latach 1988–2003.

Zakończenie

Nie mamy jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy we współczesnej polskiej strukturze społecznej inteligencja „zanika”, czy też nie zanika. W pewnej mierze tak jest, ponieważ w naszej konceptualizacji problemu wyodrębniliśmy kilka różnych, szczegółowych aspektów ewentualnego „zaniku” inteligencji w polskiej strukturze społecznej. Wskazaliśmy na przykład, że całkiem różne procesy społeczne oddziałują na przemiany demograficznej i społecznej tożsamości inteligencji, które niekoniecznie w tym samym kierunku kształtują strukturalną odrębność grupy inteligenckiej i dynamikę tej odrębności. Przemiany dotyczące obu rodzajów tożsamości poddaliśmy potrójnemu testowi – na ciągłość ze względu na (a) stopień międzygeneracyjnego dziedziczenia pozycji inteligenckich, (b) wpływ wyższego wykształcenia na ich osiągnięcie oraz (c) wewnątrzgeneracyjną ciągłość inteligenckich karier. Z sześciu przeprowadzonych testów trzy (w tym dwa zgodnie z naszymi hipotezami) nie pozwalają mówić o zaniku inteligencji

¹¹ W myśleniu o tym, kto zostaje inteligentem, warto też zwrócić uwagę na siłę wpływu wcześniejszej, inteligenckiej pozycji w porównaniu z wpływem odziedziczonego statusu inteligenta i rolą wyższego wykształcenia. W 2003 roku, ostatnim momencie naszego pomiaru, wykształcenie było najsilniejszym atrybutem członkostwa w inteligencji (9,19), na drugim miejscu znalazła się przynależność do tej kategorii pięć lat wcześniej – w 1998 roku (7,33), natomiast nie było znaczącej zależności z międzygeneracyjnym dziedziczeniem pozycji (0,70).

- nie stwierdziliśmy takich tendencji ani w odniesieniu do tych aspektów demograficznej i społecznej tożsamości inteligencji, które wyrażają się w stopniu międzygeneracyjnego dziedziczenia pozycji inteligentkich, ani w odniesieniu do tego aspektu jej tożsamości demograficznej, który wyraża się w homogeniczności inteligentkiego (wyższego) wykształcenia. Zaskoczeniem było dla nas, że nie maleje w czasie relatywny udział dzieci inteligentów w szybko powiększającej się w ostatnim okresie grupie zawodów inteligentkich. Nasza hipoteza przewidywała, że na skutek powiększania się ogólnej puli pozycji inteligentkich, napływu do nich nowych ludzi z różnych kategorii pochodzenia i powstawania nowych zawodów inteligentkich, demograficzna tożsamość polskiej inteligencji, wyrażająca się odsetkiem inteligentów w drugim pokoleniu ulega osłabieniu. Najwyraźniej tak nie jest.

Wynik trzech innych testów wskazuje na istnienie tendencji, które można uznawać za tracenie przez inteligencję jej strukturalnej odrębności, za jej „zanikanie”. Przewaga osób z wyższym wykształceniem nad osobami niedysponującymi takim wykształceniem we „wchodzeniu” w zawody inteligentkie maleje systematycznie w czasie, co interpretujemy jako postępujące osłabienie jednego z aspektów społecznej tożsamości inteligencji. Oczekiwaliśmy tendencji przeciwnej. Zgodnie z naszymi hipotezami wypadły natomiast dwa inne testy wskazujące na osłabienie się tych aspektów demograficznej i społecznej tożsamości inteligencji, które związane są ze stabilnością kariery w zawodach inteligentkich. Te dwa testy skłonni jesteśmy uważać za najważniejsze. W socjologii od dawna argumentuje się (zob. na przykład Goldthorpe 1966), że porównania w obrębie kariery (ruchliwość wewnątrzpokoleniowa) mają we współczesnych społeczeństwach większe znaczenia niż porównania międzypokoleniowe. Konkludujemy zatem, że otrzymaliśmy dobrze uzasadnione i dobrze osadzone w wiedzy socjologicznej wyniki pozwalające zasadnie mówić o istnieniu tendencji ku zanikaniu niektórych przynajmniej aspektów demograficznej i społecznej tożsamości współczesnej inteligencji polskiej.

Warto zakończyć naszą analizę dwoma wnioskami bardziej ogólnymi niż powyższa enumeracja wyników testowania szczegółowych hipotez. Po pierwsze, nie należy sądzić, że problem „zanikania” bądź „niezanikania” w strukturze społecznej dotyczy w jakiś szczególny sposób wyłącznie inteligencji. Testy analogiczne do przeprowadzonych w tym rozdziale – z podobnymi zapewne wynikami – można by przeprowadzać w odniesieniu do innych kategorii, a wykorzystując ich wyniki tworzyć dynamiczną mapę struktury społecznej

*Dynamika
demograficznej
i społecznej
odrębności
inteligencji*

uwzględniającą historyczne przemiany w strukturalnej odrębności wszystkich kategorii społecznych traktowanych łącznie. Inteligencja jest ważnym, ale tylko jednym z wielu składników struktury, a przemiany w niej się dokonujące są zarówno źródłem, jak i efektem przemian dokonujących się w innych kategoriach społecznych. Po drugie, dynamikę strukturalnej odrębności wszystkich kategorii społecznych trzeba widzieć w podwójnej perspektywie zmian w wewnętrznej kompozycji grup społecznych i zmian w relacjach międzygrupowych. W naszych analizach te dwie perspektywy konsekwentnie łączyliśmy z dwiema koncepcjami grupowych tożsamości – „tożsamości demograficznej” i „tożsamości społecznej”. Wskaźnikiem pierwszej, niekoniecznie uświadamianej i przeżywanej jako wspólnota doświadczeń, jest to, jak wielu członków grupy, ze względu na pochodzenie i trajektorię życiową, jest „ludźmi jak my”. O drugiej decydują przede wszystkim międzygrupowe równości bądź nierówności szans na osiągnięcie pozycji społecznych identyfikujących to, co w społeczeństwie ważne, cenne, godne pożądania. Widziane przez pryzmat przemian tych dwu tożsamości „zanikanie” bądź „niezanikanie” kategorii społecznych mogą być empirycznie odnoszone do przemian grupowej świadomości i grupowego działania. Takie analizy i w odniesieniu do inteligencji, i w odniesieniu do innych grup społecznych dopiero czekają na wykonanie.

Załącznik

Tabela A1. *Dziedziczenie przynależności do inteligencji w latach 1982–2006*

	Rok							
	1982	1988	1992	1995	1998	2002	2004	2006
	% osób o pochodzeniu inteligenckim zostających inteligentami							
Zbiorowość w wieku 21–65 lat	32,9	26,7	34,8	20,8	35,4	22,5	25,0	24,5
Zbiorowość w wieku 30–50 lat	35,6	31,7	34,7	22,7	31,3	18,2	31,4	37,0

Tabela A2. *Ile osób z wyższym wykształceniem należy do inteligencji (w %). Lata 1982–2006*

	Rok							
	1982	1988	1992	1995	1998	2002	2004	2006
% osób z wyższym wykształceniem należących do inteligencji								
Zbiorowość w wieku 21–65 lat	62,8	52,3	52,7	54,5	40,0	57,8	38,6	37,7
Zbiorowość w wieku 30–50 lat	65,5	57,5	49,4	54,7	33,8	57,9	44,3	37,2

Tabela A3. *Związek między przynależnością do inteligencji w latach 1988–1993, 1993–1998 i 1998–2003. Współczynniki regresji logistycznej. Badanie panelowe z lat 1988–2003*

	Lata								
	1988–1993			1993–1998			1998–2003		
	Przynależność do inteligencji w roku:								
	1993			1998			2003		
	I	II	III	I	II	III	I	II	III
Ojciec inteligent	3,50**	1,26	0,92	5,93**	3,06*	4,04**	3,64**	1,26	0,70
Wykształcenie wyższe	-	57,73**	16,30**	-	67,22**	25,66**	-	26,58**	9,19**
Inteligent w 1988	-	-	16,24**	-	-	-	-	-	-
Inteligent w 1993	-	-	-	-	-	10,11**	-	-	-
Inteligent w 1998	-	-	-	-	-	-	-	-	7,33**
Mierniki dopasowania modelu									
Pseudo-R ²	0,014	0,396	0,535	0,035	0,409	0,513	0,035	0,323	0,384
Log-likelihood	-481,7	-295,0	-207,3	-362,8	-222,1	-168,2	-207,5	-145,6	-127,1

**p<0,01; *p<0,05